

# Magdalena Paczyńska

---

## Przegląd polskich badań oprawoznawczych

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 7, 51-60

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Magdalena Paczyńska*

### PRZEGLĄD POLSKICH BADAŃ OPRAWOZNAWCZYCH

Historyczne badanie opraw zabytkowych jest jedną z dziedzin bibliologii. Dawną oprawą zainteresowano się w Europie w drugiej połowie XIX w. w celach praktycznych, chodziło bowiem o podniesienie poziomu artystycznego wystroju książki. Wydawano w tym celu w Anglii i Francji ilustrowane albumy opraw. Dopiero pod koniec stulecia zagadnienie opraw stało się przedmiotem badań naukowych, wysuwając na pierwszy plan historyczny punkt widzenia i dążąc do syntetycznego ujęcia rozwoju rzemiosła introligatorskiego oraz sztuki zdobienia książki. Okazało się wówczas, że oprawa często dostarcza cennych wiadomości dla dziejów książki.

W Polsce jako jeden z pierwszych myśli o oprawie książki zabytkowej sformułował Joachim Lelewel<sup>1</sup>. W pracy pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje* scharakteryzował ogólnie oprawę dawnej książki, stwierdzając m. in. „Zastanawiać się nad odmianami introligatorskiej roboty często nieobojętną jest dla bibliografów rzeczą”, ale równocześnie pisał, że „to nie jest naszym przedsięwzięciem. Przypadkiem w to się wpadło, rzuciło się myśli kilka [...] wszakże lepiej [...] że ta rzecz od bieglejszych traktowana będzie”<sup>2</sup>.

Do czasów pierwszej wojny światowej zrobiono jednak na tym polu niewiele. Ogromny materiał znajdujący się na półkach bibliotecznych i archiwalnych nie był zbadany ani pod względem czasu powstania opraw, ani miejsca, ani osoby introligatora. W rzadkich tylko przypadkach dał się powiązać ze znanymi ze źródeł nazwiskami. Władysław Wisłocki badając przeciętne oprawy z przełomu XV i XVI w. oparł się przede wszystkim na materiale archiwalnym. Jego praca<sup>3</sup> wywołała krytykę ze strony Adama

---

<sup>1</sup> J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1823–1826, t. 1, s. 68–69; t. 2, s. 42, 63–64, 421, 423.

<sup>2</sup> J. Lelewel, *op. cit.*, t. 1, s. 69.

<sup>3</sup> W. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagelloniae Cracoviensis*, Cracoviae 1900.

Chmiela<sup>4</sup>, który sprostował zasadnicze błędy poprzednika. On też zainicjował systematyczne badania nad oprawą zabytkową<sup>5</sup>. Domagał się gruntownego badania opraw poszczególnych obiektów książkowych i porównywania ich oraz poznania organizacji cechowej introligatorów; zwracał uwagę na niezajomość zabytków introligatorskich ukrytych w polskich bibliotekach.

Ożywienie na polu badania opraw książek przyniosły dopiero lata międzywojenne. Prace podjęło wówczas większe grono osób, prowadząc je w kilku kierunkach.

Jeden z nich reprezentowały prace monograficzne poświęcone określonym grupom dawnych opraw, od romańskich poprzez renesansowe aż do warszawskich z lat 1815–1830 i XX-wiecznych wykonanych w zakładzie Roberta Jahody czy Bonawentury Lenarta.

Oprawami średniowiecznymi zajął się Stanisław Komornicki<sup>6</sup>. Opisał środowisko, w którym powstawały, zarysował wpływy, jakim podlegały. Stwierdził, że badania ikonograficzne opraw mogą czasem dostarczyć wskazówek, gdy chodzi o ustalenie, czy rękopis ma pierwotną oprawę, albo czy części oprawy, zrobionej nieraz z różnych składników, wykonane były specjalnie dla niej. Nieraz do ozdoby używano bowiem fragmentów zniszczonych zabytków innego rodzaju.

Pracujący również w tym kierunku Aleksander Birkenmajer zajął się ponownym rozpatrzeniem rękopisów, które opracował wcześniej W. Wisłocki<sup>7</sup>, i pewnych grup tych rękopisów<sup>8</sup>. Jednym z jego spostrzeżeń było odkrycie ciekawej oprawy rękopisu pochodzącego z księgozbioru Tomasza Strzemińskiego i razem z czterema innymi stanowiącego odrębną grupę. Rękopis krakowski 2470 różni się od pozostałych mniejszym formatem i oprawą. Odkrycie częściowo wyskrobanych zapisków pozwoliło stwierdzić, że kopista i introligator byli tą samą osobą, lub działali współcześnie i w pobliżu. To, że oprawa rękopisu krakowskiego da się powiązać z innymi współczesnymi jej oprawami europejskimi, mogło pozwolić określić bliżej czas i miejsce powstania kodeksu. Są to oprawy trzech rękopisów z XIII w. opisane przez Jamesa Weale'a<sup>9</sup> – dwa z nich przechowywane są w bibliotece wydziału lekarskiego Uniwersytetu w Montpellier (cod. Montisp. 155 i 231), a trzeci

<sup>4</sup> A. Chmiel, Recenzja do pracy W. Wisłockiego w „Kwartalniku Historycznym” 1901, R. 15, z. 3, s. 372–394.

<sup>5</sup> A. Chmiel, *Z dawnych opraw introligatorskich*, „Exlibris” 1927, z. 1, s. 8–20.

<sup>6</sup> S. Komornicki, *Zabytkowe oprawy średniowieczne. Zbiór Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie*, „Exlibris” 1925, z. 7, s. 1–28.

<sup>7</sup> W. Wisłocki, *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Universitatis Jagelloniae Cracoviensis*, Cracoviae 1877–1881.

<sup>8</sup> A. Birkenmajer, *Oprawa rkp. 2470 Biblioteki Jagiellońskiej i inne oprawy tej samej pracowni introligatorskiej*, „Exlibris” 1925, z. 7, cz. I, s. 29–70.

<sup>9</sup> A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 38.

w British Museum w Londynie (cod. Mus. Brit. 35167). Odkrycie nowego reprezentanta tej grupy mogło umożliwić szczegółowy wgląd w technikę oprawiania książek w warsztacie, w którym powstały.

Aby ustalić miejsce i datę ich powstania, Birkenmajer przeszedł losy kodeksów z Montpellier. Po zbadaniu zapisków proveniencyjnych przesunął datę powstania kodeksów na rok 1137. Doszedł też do wniosku, że są one wytworem francuskim. To, że jeden z rękopisów był w Londynie, nie mogło mieć według niego decydującego znaczenia, jako że kolejny znalazł się w Krakowie. Poza tym z badań samego Weale'a wynikało, że nie jest znana żadna tłoczona oprawa angielska sprzed 1148 r.<sup>10</sup>

Aleksander Birkenmajer zajął się również zbadaniem tłoków i ich rozkładów na polach okładek. Zestawił 57 rozpoznanych tłoków i udowodnił, że oprawy krakowska i londyńska wyszły z tego samego warsztatu, z którego pochodził cod. Montisp. 155. Mimo iż na drugiej oprawie francuskiej nie było ani jednego tłoku identycznego z pozostałymi, Birkenmajer doszedł do wniosku, że jeśli nawet było dwóch różnych introligatorów, to należy ich umieścić nie tylko w tym samym czasie, ale i miejscu; przemawiały za tym podobieństwa tłoków i proveniencja kodeksów francuskich.

Uzyskane wnioski starał się A. Birkenmajer potwierdzić badając technikę oprawiania wymienionych kodeksów. Okazało się, że kodeksy krakowski i cod. Montisp. 155 oprawione były w sposób niemal identyczny, natomiast wykonanie oprawy cod. Montisp. 231 różniło się kilkoma szczegółami. Różnice te, dołączone do tych stwierdzonych w zasobie tłoków i kompozycji, nie pozostawiły wątpliwości co do faktu, że cod. Montisp. 231 został oprawiony przez innego introligatora niż pozostałe kodeksy<sup>11</sup>.

Dodatkowym wynikiem studiów było stwierdzenie, że kodeks krakowski, napisany w pierwszej połowie XII w., zachował do dziś swą pierwotną oprawę.

Na podstawie własnych badań oraz stwierdzeń J. Weale'a Birkenmajer doszedł do wniosku, że oba warsztaty znajdowały się w północnej Francji. Można więc przyjąć, że nowa technika zrodziła się we Francji i stamtąd dopiero przedostała się do Anglii.

W kierunku badania źródeł archiwalnych poszło kilku uczonych nawiązujących do Jana Ptaśnika<sup>12</sup>. Jednak tylko w rzadkich przypadkach udało się im powiązać znalezione w aktach nazwiska introligatorów z dotychczas zachowanymi zabytkami. W różnych ośrodkach kulturalnych badania te

<sup>10</sup> Z tego roku pochodzi oprawa tzw. Winchester Domesday Book. Oprawy z Durham są jeszcze późniejsze, bo z ostatniej ćwierci XII w. Dane te A. Birkenmajer podaje za pracą Jamesa Weale'a: *Early Stamped Bookbindings in the British Museum*, London 1922.

<sup>11</sup> A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 235.

<sup>12</sup> J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, Lwów 1922.

przeprowadzili: Maria Świeżawska-Wojciechowska<sup>13</sup>, Anna Jędrzejewska<sup>14</sup>, Kazimierz Dobrowolski<sup>15</sup>. Prace ich wniosły wiele nowego do dziejów introligatorstwa.

Anna Jędrzejewska zajęła się przede wszystkim introligatorstwem lwowskim, a zwłaszcza introligatorem Jodokiem Jostem<sup>16</sup>. Wspominają o nim akta miejskie. W 1588 r. naprawiał on zniszczone oprawy ksiąg ratuszowych, a do ich ozdabiania wypożyczono mu tłok z herbem miasta. Na tej podstawie badaczka uznała go za wykonawcę niezmiernie bogatej, pięknej oprawy ozdobionej supereklibrisem Lwowa. Chroni ona książkę ofiarowaną rajcom miejskim przez Pawła Szczerbica w 1581 r.

Inny kierunek badań, podjęty w okresie międzywojennym, reprezentował Kazimierz Piekarski. Była to systematyczna, ogólnopolska rejestracja opraw zabytkowych, głównie XV i XVI w., bez względu na ich walory artystyczne. Piekarski postawił sobie za cel opracowanie metodą bibliologiczną całokształtu zagadnień związanych z książką drukowaną w Polsce zarówno od strony jej produkcji, jak i konsumpcji. W pracy tej możliwie wielką liczbę starych druków chciał poznać z autopsji. Do metody archiwalnej Ptaśnika odnosił się z zastrzeżeniami. Podkreślał wielokrotnie, że badaniom należy poddać najpierw samą książkę, a następnie wykorzystać wiadomości archiwalne i dopiero wówczas dokonać syntezy<sup>17</sup>. Niestety K. Piekarski zdołał ogłosić drukiem tylko niewielkie fragmenty swych badań.

W zakresie badań nad oprawami starych książek zwrócił uwagę na istnienie ośrodków regionalnych w introligatorstwie polskim. Porównał też oprawę polską i niemiecką<sup>18</sup>; stwierdził, że oprawa polska nie była wewnątrznie zupełnie jednolita, przeciwstawiły się sobie dwa różne terytoria: północ i południe z ośrodkami centralnymi w Krakowie i Poznaniu. Główną cechą różniącą owe grupy był stopień nasilenia wpływów włoskich i niemieckich. Na północy w XV i XVI w. wyraźniejsze były wpływy niemieckie, które doprowadziły do niemal całkowitego podobieństwa opraw obu krajów. Za główny punkt oddziaływania niemieckiego uznał autor Wrocław. W początkach XVI w. związki Polski z introligatorstwem niemieckim rozluźniły się, przede wszystkim pod wpływem włoskim. Elementy renesansowe promieniowały na północ z Krakowa i częściowo oddziaływały na Niemcy. Wspólną cechą, która w XVI w. odróżniała oprawy polskie i niemieckie od innych,

<sup>13</sup> M. Świeżawska-Wojciechowska, *Introligatorzy poznańscy w w. XVI*, „Exlibris” 1925, z. 7, cz. 1, s. 71–89.

<sup>14</sup> A. Jędrzejewska, *Książka polska we Lwowie w XVI w.*, Lwów 1928.

<sup>15</sup> K. Dobrowolski, *Z dziejów książki w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1924.

<sup>16</sup> A. Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 82–84.

<sup>17</sup> A. Birkenmajer, *Bibliotekarstwo polskie*, [w:] *Studia bibliologiczne*, Wrocław 1975, s. 39.

<sup>18</sup> K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI w.*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 352–384.

było użycie plakiety i radełka jako głównych elementów zdobniczych. W Polsce jednak, w przeciwieństwie do Niemiec, ich równowaga nie została zachwiana. Różniły się natomiast stosowaniem złocenia, które w Niemczech prawie zupełnie nie było praktykowane, w Polsce zaś stanowiło stałą i zasadniczą cechę w zdobieniu opraw<sup>19</sup>.

W wyniku przeprowadzonej w wielu bibliotekach systematycznej rejestracji K. Piekarski uzyskał do 1939 r. ogromny materiał do dziejów polskiego introligatorstwa. Został on usystematyzowany w kartotekach według nazw warsztatów introligatorskich (wyróżniono ich ok. 1000). Kartoteki te zostały zniszczone w 1944 r. Wojna nie oszczędziła też wielu księgozbiorów przez niego przejranych.

Po wojnie systematyczną pracę nad rejestracją starych opraw podjął Oddział Dawnej Książki przy Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Należało opracować wskazówki katalogowania na podstawie wcześniejszych doświadczeń i fachowej literatury. Karta katalogowa, obmyślona przez Kazimierza Piekarskiego w latach 1920–1924, była zbyt szczegółowa. Próbę opracowania polskiej instrukcji katalogowania opraw podjął A. Birkenmajer<sup>20</sup>. Wykorzystał on wyniki własnej metody zastosowanej w publikacjach dotyczących *Psalterza floriańskiego* i opraw romańskich. Polegała ona na łączeniu opraw w grupy wykazujące zgodności zarówno pod względem techniki introligatorskiej, jak i dekoracji.

Zbadanie danej oprawy, według Birkenmajera<sup>21</sup>, ma na celu określenie czasu i miejsca jej powstania oraz ocenę pod względem technicznym i artystycznym. Osiągnięcie tych celów stanowi podstawę do włączenia oprawy w tok dziejów introligatorstwa w danej epoce i na danym terenie, a dalej do snucia ogólniejszych wniosków.

Łączenie opraw w grupy, których elementy wykazują między sobą podobieństwo, odgrywa w metodyce badań opraw dużą rolę. Z jednej strony przyłączenie danej oprawy do określonego zespołu dostarcza argumentów do jej lokalizacji i chronologizacji, z drugiej – stanowisko, jakie zajmuje ona w łańcuchu dziejowym, może być uwypuklone jedynie pod warunkiem porównania jej z innymi.

Badania porównawcze oddają usługi przede wszystkim przy pierwszym, wstępnym stadium pracy nad oprawą, tzn. przy jej umiejscawianiu w czasie i przestrzeni. Za końcowe stadium pracy uznał Birkenmajer monograficzne opracowanie oprawy. W badaniach należy dążyć do wskazania warsztatu introligatorskiego oraz do jego wszechstronnego scharakteryzowania.

<sup>19</sup> K. Piekarski, *op. cit.*, s. 366.

<sup>20</sup> A. Birkenmajer, *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 105–121.

<sup>21</sup> Tamże, s. 170.

W zarysowanym przez A. Birkenmajera schemacie badań sporo miejsca zajmowało omówienie technicznej strony danej oprawy (lub ich grupy). Dekorację oprawy traktował jako wynik działania artystycznego, ale też jako jedną z technicznych czynności introligatora. Opis uwzględniający tok pracy introligatora powinien składać się z trzech części: w pierwszej badacz powinien opisać sposób uformowania bloku książki, w drugiej – okładki i sposób ich połączenia z blokiem książki, w trzeciej – omówić dekorację. Opis całości kończyć się miał sądem o artystycznym i technicznym poziomie danej oprawy oraz wiadomością o obecnym stanie jej zachowania.

Przykładem zastosowania tej metody w pracy badawczej był dokonany przez A. Birkenmajera opis oprawy *Psalterza floriańskiego*<sup>22</sup>. W pierwszej części pracy autor opisał budowę bloku książkowego, karty i składki, podał teksty znajdujące się na przyszywkach, w drugiej zawarł opis okładek, w trzeciej zaś omówił dekorację oprawy, przedstawił radełka i tłoki użyte do zdobienia. Od tych ostatnich zaczął Birkenmajer badania kto, gdzie i kiedy sporządził obecną oprawę *Psalterza*. Uznał, że jedynej pozytywnej wskazówki udzieli radełko, na którym wyryte zostało nazwisko Heinrich Yegem i data 1564. Ludwik Bernacki w pracy o genezie i historii *Psalterza floriańskiego*<sup>23</sup> stwierdził, że kilka opraw sygnowanych tym nazwiskiem znajduje się w Austrii. Zadanie Birkenmajera polegało na udowodnieniu, co w jego wypowiedziach jest faktem, a co mniej lub bardziej prawdopodobną rekonstrukcją historyczną. Porównanie oprawy *Psalterza* z dwiema z opraw podanych przez Bernackiego wykazało, że zostały one wykonane tymi samymi narzędziami. Nie mogły one jednak powstać w 1564 r., ponieważ druki austriackie pochodziły z roku 1566. Potwierdzenia, że introligator Yegem działał w krajach austriackich szukał Birkenmajer w znakach wodnych. Na książkach polskich i austriackich znajdowały się znaki wodne papierni w Kremsmünster i w Kaufbeuren. Można więc przypuścić, że obie oprawy powstały mniej więcej w tej samej okolicy. Swoje badania A. Birkenmajer tak podsumował: „Wszystko, co o niej słusznie powiedzieć możemy, streszcza się w zdaniu, że nie jest wcześniejsza od r. 1564 (choć nie może być dużo późniejsza), jest prawie na pewno dziełem Henryka Yegema i powstała w którymś z alpejskich krajów habsburskich”<sup>24</sup>.

Ważnym krokiem naprzód w studiach nad oprawą była próba syntetycznego ujęcia ich historii dokonana przez Marię Jarosławiecką-Gąsiorowską<sup>25</sup>. Włączyła ona oprawę polską do kręgu środkowoeuropejskiego. W jej

<sup>22</sup> A. Birkenmajer, *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego*, [w:] *Psalterz Floriański. Łacińsko-polsko-niemiecki*, Lwów 1939, s. 1–15.

<sup>23</sup> L. Bernacki, *Geneza i historia Psalterza Floriańskiego*, Lwów 1927, s. 10.

<sup>24</sup> A. Birkenmajer, *Obecna oprawa...*, s. 95.

<sup>25</sup> M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Stan badań i próba dziejów oprawy artystycznej w Polsce*, Kraków 1948.

zdobnictwie wyróżniła po XV w. trzy style o zmiennym natężeniu. Pierwszy pozostawał pod wpływem niemieckim, zasilany przez wędrownych intro-ligatorów, w drugim zaznaczyło się oddziaływanie włoskie, trzeci stanowił oryginalny styl rodzimy. Ten ostatni uzewnętrzniał się w architektonicznej kompozycji zwierciadła oprawy i wypełnianiu bordiur odbiciami rozety. M. Jarosławiecka-Gąsiorowska wysunęła wiele aktualnych do dziś postulatów badawczych, m. in. domagała się opracowania intro-ligatorni klasztornych, zebrania w grupy opraw w archiwach, rejestracji opraw haftowanych, opracowania opraw ksiąg bibliotek królów polskich i opraw polskich w zbiorach zagranicznych.

Oprawą w Polsce i jej badaniami zajęła się też Anna Lewicka-Kamińska<sup>26</sup>. Dokonała ona przeglądu badań przeprowadzonych przez uczonych polskich i zagranicznych, których zainteresowały polskie oprawy lub ich związki z oprawami ksiąg ich krajów. Przedstawiła krótki rys historyczny oprawy zabytkowej w Polsce od X do XVIII w., wyszczególniła problemy badawcze. Za najbardziej palącą potrzebę uznała systematyczną rejestrację opraw zabytkowych we wszystkich bibliotekach w Polsce, przeprowadzenie kwerendy w bibliotekach zagranicznych i opracowanie wzoru katalogowania opraw. Po zebraniu materiału winna nastąpić jego segregacja, przynajmniej według grup terytorialnych. Prace w tej dziedzinie zakończyć można by opracowaniem ogólnopolskiego katalogu opraw zabytkowych, opublikowaniem katalogów-albumów opraw bibliotek historycznych i archiwów. W badaniach popierała stosowanie metody porównawczej. Podkreślała też rolę pierwszego właściciela książki, który często decydował o walorach artystycznych oprawy. Sama zbadała księgozbiór profesora Akademii Krakowskiej, Mikołaja Czepla, jednego z pierwszych polskich humanistów, żyjącego na przełomie XV i XVI w.<sup>27</sup> Znaczna liczba książek przywiezionych przez niego do Polski tutaj została oprawiona. Wśród nich autorka wyróżniła trzy grupy opraw ze względu na miejsce ich powstania: oprawy poznańskie<sup>28</sup>, wrocławskie i krakowskie. Oprawy wrocławskie usztywnione były makulaturą, obciążone skórą ze ślepymi tłoczeniami, z rzadka tylko złożonymi (złożony był wycisk skróconego tytułu dzieła). Za wrocławską proveniencją tej grupy opraw przemawiał też papier użyty do wyklejek i kart ochronnych woluminów. Znajdujące się na nim znaki wodne wskazywały na jego wrocławskie, śląskie lub niemieckie pochodzenie. Mógł on pochodzić z papierni w Świdnicy, Trzebnicy bądź Nysie. Na wszystkich tych oprawach widać wpływy oprawy niemieckiej.

<sup>26</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Dzieje oprawy książkowej w Polsce*, [w:] *Dawna książka i kultura*, Wrocław 1975, s. 169–183.

<sup>27</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej*, Wrocław 1956.

<sup>28</sup> O oprawach tych jednak, poza ich wyróżnieniem, autorka nie podała żadnych informacji.



Natomiast na oprawy krakowskie silnie oddziaływały ośrodki introligatorstwa włoskiego, zwłaszcza weneckiego. Do zaliczenia ich do kręgu introligatorstwa krakowskiego upoważniały odciski tłoków. Tłoki te – oryginalne, zachowane do dziś narzędzia introligatorskie – odkryto w 1910 r. Na krakowskie pochodzenie tych opraw wskazywał również fragment próbnej odbitki z mszału wrocławskiego, drukowanego w Krakowie w 1505 r. przez Kasptra Hochfedera, znaleziony na wyklejce jednej z opraw oraz papier produkcji krakowskiej użyty przez introligatora. Oprawy te pochodziły prawdopodobnie z jednego warsztatu, o czym świadczyć mógł fakt, że znaczna ich część była zdobiona jednakowymi tłokami.

Próba oceny ksiązek z biblioteki Czepla pozwoliła autorce podkreślić słuszność ogólnych wniosków dotyczących polskiego introligatorstwa, jakie swego czasu wysunął Piekarski, a później Birkenmajer i Jarosławiecka-Gąsiorowska. Dotyczy to zwłaszcza początków XVI w., kiedy to oprawa polska, a głównie krakowska, przejmując technikę i zdobnictwo od obcych, przetrwała je na własnym gruncie i przez pewien czas łączyła w technice i kompozycji elementy oprawy niemieckiej (deskę, klamry, radełka z elementami zwierzęco-figuralnymi) z elementami oprawy włoskiej (kompozycja zwierciadła, ornamenty o motywach arabskich, usztywnianie makulaturą). Swoistość i oryginalność polskiej oprawy w tym okresie uwydatniała się nie tylko w architektonicznej budowie częściowo jeszcze gotyckiej oprawy, ale i w renesansowej kompozycji zwierciadła. Widniał zwykle na nim supereklibris właściciela, często obficie zdobiony.

Badaniem ksiązek należących do króla Zygmunta Starego zajął się Marek Gębarowicz<sup>29</sup>. Zbadał on wydany w 1532 r. w Wenecji druk *Missale secundum... Cathedralis Cracoviensis*, który znalazł się w bibliotece Wiktora Baworskiego we Lwowie. Mszał ten oprawiony był w ciemnoczerwoną cielęcą skórę z bogatą dekoracją tłoczoną w złocie. Miała ona charakter architektoniczny; centralną część zwierciadła otaczały dwie bordiury – jedna zbudowana z elementów roślinnych, druga z kolumniłek. W zwierciadłach widniały tarcze herbowe: na przedniej okładce – Polski, na tylnej – Litwy. Obecność tych herbów i ich wyeksponowanie zdawało się przesądzać o przynależności księgi do biblioteki królewskiej. Tymczasem w Bibliotece Narodowej w Warszawie Gębarowicz odkrył egzemplarz mszału z oprawą różniącą się tylko tym, że miejsce herbów królewskich zajął supereklibris Piotra Tomickiego.

Na podstawie danych, jakich dostarczyło porównanie wyglądu obu egzemplarzy i ich historii, Gębarowicz przyjął pogląd, że mszał lwowski znajdował się początkowo w bibliotece Tomickiego i stanowił jego dar dla króla Zygmunta Starego.

<sup>29</sup> M. Gębarowicz, *Na śladach bibliotek królewskich*, „Roczniki Biblioteczne” 1979, R. 14, z. 1/2, s. 113–139.

Propozycje badań A. Lewickiej-Kamińskiej poszerzył Edward Różycki, zajmujący się książką polską we Lwowie<sup>30</sup>; za pilną potrzebę uznał rejestrację, gromadzenie i publikowanie materiałów dotyczących oprawy lwowskiej. Kolejnym etapem miałyby być próba łączenia poszczególnych warsztatów z ich wytworami. Stwierdził, że należałoby również zbadać sprawę sprowadzanych w XVI i XVII w. z Krakowa ksiązek *in blanco*. Były to oprawne książki z nie zadrukowanymi kartami, używane przez urzędy do prowadzenia różnych zapisków. W związku z tym trzeba by podjąć trud oddzielenia oprawy krakowskiej od lwowskiej, co jest dodatkowo skomplikowane przez ścisłe kontakty obu miast. Nie została też zbadana kwestia przynależności cechowej introligatorów lwowskich, nie należących w tym okresie do żadnego cechu.

Ukazały się też inne prace dotyczące głównie historii opraw. Władysław Semkowicz<sup>31</sup> zaprezentował zarys dziejów oprawy średniowiecznej z opisem jej techniki. Zofia Budkowa odkryła w Krakowie romańskie oprawy ze skóry nie zdobionej<sup>32</sup>.

Marta Burbianka przedstawiła rozwój introligatorstwa wrocławskiego w epoce Odrodzenia<sup>33</sup>, stwierdzając, że w pierwszej połowie XVI w. wpływ na nie wywarła oprawa polska, zaś w drugiej połowie XVI w. zaznaczyły się coraz silniejsze wpływy niemieckie.

Zajmowano się też cechami introligatorskimi i księgozbiorami wybitnych humanistów renesansowych.

W 1971 r. wydano *Encyklopedię wiedzy o książce*<sup>34</sup>, gdzie m. in. przedstawiono historię oprawy w Polsce, budowę i materiały, z jakich je w różnych okresach czasu wykonywano, rodzaje i techniki zdobienia oraz zawarto biogramy 60 introligatorów polskich i ponad 70 zagranicznych.

W 1972 r. ukazał się *Słownik pracowników książki polskiej*<sup>35</sup>, w którym umieszczono m. in. noty biograficzne polskich introligatorów od średniowiecza do czasów współczesnych, uzupełniono je w suplementcie do *Słownika* z 1986 r.

Z niniejszego przeglądu widać, iż większość najbardziej znaczących prac badawczych dotyczących oprawy pochodzi z okresu międzywojennego i z pierwszych lat po drugiej wojnie światowej. Pracujący wtedy najwybitniejsi uczeni zajmowali się jednak tylko fragmentami dziejów oprawy. Prace nowsze,

<sup>30</sup> E. Różycki, *Stan i perspektywy badań. Książka drukowana we Lwowie w XVI–XVIII w.*, „Studia o Książce” 1988, t. 17, s. 272–286.

<sup>31</sup> W. Semkowicz, *Peleografia łacińska*, Kraków 1951.

<sup>32</sup> Z. Budkowa, *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII w.*, „Studia Źródłoznawcze, Commentationes” 1957, t. 1, s. 109–118.

<sup>33</sup> M. Burbianka, *Studia nad oprawami wrocławskimi doby Odrodzenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego” 1955, ser. A, nr 1, s. 49–81.

<sup>34</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971.

<sup>35</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.

dotyczące kilku okresów dziejowych, są raczej tylko podsumowaniami stanu badań tego tematu. Różny jest też stopień wiedzy o oprawie polskiej poszczególnych okresów historycznych. Najlepiej opracowane są dzieje opraw średniowiecznych i renesansowych. Oprawy z wieków późniejszych budziły niewielkie zainteresowanie i mało się nimi zajmowano. W różnym stopniu zajmowano się też badaniem rzemiosła introligatorskiego w poszczególnych miastach. Na czoło wybija się Kraków. Badacze pisali o zabytkach książkowych Krakowa obszernie i szczegółowo; odnosi się to niemal do wszystkich epok, zwłaszcza zaś do średniowiecza i renesansu. O oprawach zabytkowych powstałych w innych miastach pisano mniej. Pewne opracowania dotyczą Lwowa, Wilna, Torunia, Poznania, Wrocławia, Warszawy. Na ogół im bliżej współczesności, tym informacje o oprawach są bardziej skąpe.

Tak więc, mimo iż badania opraw książkowych prowadzone są w Polsce od 90 lat, ciągle zostaje w tej dziedzinie wiele do zrobienia. W dalszym ciągu nie są opracowane np. oprawy haftowane, co M. Jarosławiecka-Gąsiorowska postulowała już w 1948 r. Niedostateczne są też badania nad oprawami książek wieku XVII i XVIII, nikt zaś nad XIX i XX-wiecznymi. Do dziś nie przeprowadzono rejestracji wszystkich opraw zabytkowych znajdujących się w Polsce, nie opracowano także ich katalogu.

*Magdalena Paczyńska*

#### POLONISCHE FASSUNGSFORSCHUNGEN

Einer der Bereiche der Bibliologie ist die Forschung im Bereich altertümlichen Fassungen. In Polen führte diese Forschungen schon im XIX. Jahrhundert Joachim Lelewel. Die Mehrheit dieser Arbeiten entstand in den 20. und 30. Jahren des XX. Jahrhunderts. Die Forschungen wurden in mehreren Richtungen geführt. Eine der Richtungen waren die monographischen Forschungen die den Fassungsgruppen gewidmet waren. (Stanisław Komornicki, Aleksander Birkenmajer). Andere Richtung war die Forschung der Archive-Quellen (Anna Jędrzejewska, Kazimierz Dobrowolski, Maria Świeżawska-Wojciechowska). Folgende Forschungsrichtung war die systematische Registrierung altertümlichen Fassungen (Kazimierz Piekarski). Nach den II. Weltkrieg wurden Versuche unternommen um die Geschichte der Fassungen festzustellen (Maria Jarosławiecka-Gąsiorowska, Anna Lewicka-Kamińska). Am besten sind die Fassungen aus dem Mittelalter und Renaissance aus Kraków bearbeitet.